

W silosie odpadów radioaktywnych doszło do wycieku

6 grudnia 2023

Chodzi o obiekt o powierzchni 6 km², który był celem złośliwych ataków hakerskich na jego systemy komputerowe, dokonywanych przez grupy powiązane z Chinami i Rosją. Są to położone na skraju Morza Irlandzkiego silosy z odpadami nuklearnymi w Sellafield. Media alarmują, że wyciek miał dramatyczne konsekwencje dla całej Europy Północnej.

We wtorek 5 grudnia ukazała się publikacja śledztwa „The Guardian”, które stwierdza, że w silosie „odpadów radioaktywnych” doszło do wycieku, który „może stanowić zagrożenie dla społeczeństwa” i „wód gruntowych”.

Ten silos od dawna uważany jest za jeden z najniebezpieczniejszych w Europie i zawiera największe zasoby plutonu na świecie. W 1947 r., podczas zimnej wojny, Wielka Brytania produkowała tam radioaktywne materiały do swojej broni nuklearnej.

Przez lata w Sellafield gromadzono odpady powstałe w wyniku produkcji broni nuklearnej i energii atomowej. Na tym terenie o powierzchni 6 km² znajdują się silosy, ale także sztuczne zbiorniki, w których znajdują się osady nuklearne.

W jednym z nich występują pęknięcia w warstwie betonu i asfaltu, co może skutkować wyciekiem radioaktywnych odpadów do środowiska. „Guardian” ujawnia, że w listopadzie 2022 r. dokument przesłany członkom zarządu Sellafield już wzbudzał obawy dotyczące pogorszenia się bezpieczeństwa.

Wskazywano w szczególności na „skumulowane ryzyko” związane z awariami, od bezpieczeństwa jądrowego po azbest, w tym

standardy przeciwpożarowe. Według cytowanego doradcy naukowego rządu brytyjskiego, ryzyko wynikające z wycieku radioaktywnego i substancji chemicznych zostało „zamięcione pod dywan”.

Rząd brytyjski za stan tych instalacji był krytykowany w USA, ale także ze strony rządów Irlandii i Norwegii. Kraj ten obawia się, że w wyniku katastrofy cząstki radioaktywne zostałyby przeniesione przez południowo-zachodnie wiatry przez Morze Północne. Miałyby to konsekwencje dla produkcji żywności, a także dla norweskiej fauny i flory.

„The Guardian” podaje również, że Sellafiled była celem złośliwych działań grup hakerskich powiązanych z Chinami i Rosją. Mieli się włamywać m.in. do systemu „monitorowania wycieków materiałów niebezpiecznych”, „przenoszenia odpadów radioaktywnych”, a nawet „wykrywania pożarów”. Periodyk twierdzi, że nie wiadomo, czy skutki tych ataków usunięto, a systemy zabezpieczono.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „The Guardian”, „Le Figaro”

Źródło: NCzas.com